

# Tomasz Hoffman

---

## Rola polskiej polityki bezpieczeństwa w przeciwdziałaniu terroryzmowi

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 1, 38-56

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Tomasz HOFFMAN**

Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie

## **ROLA POLSKIEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA W PRZECIWDZIAŁANIU TERRORYZMOWI**

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest przedstawienie pryncypiów społeczności międzynarodowej w zakresie kształtowania środowiska i regulacji w dziedzinie ochrony środowiska. W ogólnym zarysie przedstawiono zasady zrównoważonego rozwoju, które stały się podstawą dla działań zmierzających do całościowego rozwiązywania problemów ochrony środowiska. W koncepcjach tych widoczny jest kierunek zmierzający do rozszerzenia znaczenia pojęcia samego środowiska, jaki ujmowanie go w szerszym kontekście działań. Stąd główną ideą zrównoważonego rozwoju jest harmonizacja, takich elementów, jak – środowisko, gospodarka i społeczeństwo. Harmonizacja dotyczy zasobów, jakie związane są z tymi elementami. Wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej stała się konieczność zabezpieczenia środowiska zarówno dla obecnych pokoleń, jak i dla przyszłych (realizacja zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej).

Wraz z rozwojem koncepcji zrównoważonego rozwoju – a tym samym i świadomości w zakresie zagrożeń dla środowiska – problematykę tą wprowadzano do kolejnych sfer życia społecznego. Obecne trendy w tym zakresie zmierzają do tworzenia kompleksowych rozwiązań na szczeblach: lokalnym, krajowym, regionalnym i globalnym. Działania w zakresie regulacji prawnych w dziedzinie prawa ochrony środowiska na różnych płaszczyznach wynikają z przyjętej koncepcji niepodzielności środowiska. Duże znaczenie ma tutaj, także świadomość występowania transgranicznych szkód i chęć budowania innych wymiarów bezpieczeństwa międzynarodowego. Głównym zagadnieniem staje się zabezpieczenie dóbr naturalnych w międzynarodowym systemie dóbr publicznych. Dobra naturalne stają się eksponowanym elementem segmentu środowiskowego w ramach zrównoważonego rozwoju, przy współistnieniu i wzajemnym oddziaływaniu innych kapitałów – gospodarczego, społecznego, czy ludzkiego. Problematykę tą podejmują, takie dokumenty, jak raporty Klubu Rzymskiego (Raporty m.in.: *Granice Wzrostu* – 1972, *Ludzkość w punkcie zwrotnym* – 1974, *Szlaki do przyszłości* – 1980), *Deklaracja zasad prawa międzynarodowego* (1970), *Deklaracja Sztokholmska* (1972), *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* (1975), *Deklaracja z Rio de Janeiro* (1992), *Deklaracja Milenijną* (2000), *Deklaracja z Johannesburga* (2002). W przypadku Unii Europejskiej należy wspomnieć o *Strategii Lizbońskiej* i *Strategii Goeteborskiej*, jak i programach odnoszących się do poszczególnych sfer życia człowieka (gospodarka, środowisko, energetyka, zdrowie, itd.).

### **Abstract**

The aim of the article is to present the principles of international society in the field of shaping the environment and regulations in the area of environmental protection. The article describes in outline the principles of a well-balanced development which has become the fundamentals of the actions aimed at complex solution to the problems of environmental protection. In these conceptions broadening the

meaning of the environment and putting it in a wider context of actions can be observed. Therefore, the main idea of a well-balanced development is harmonizing such elements as the environment, the economy and society. The process of harmonizing involves the resources connected with those elements. The necessity to protect the environment for present and future generations has become a challenge.

Along with the progress of a well-balanced development concept and at the same time the awareness of the threats to the environment, the subject matter was introduced to next spheres of life. Present trends in this field are heading for creating complex solutions on local, national, regional and global level. Any changes in legal regulations concerning environmental protection law on various levels result from an accepted conception of indivisible environment. The awareness of occurring transgenic damages and the desire to create different dimensions in national security also play here a vital role. The main aim is to protect natural resources in international system of public goods. Natural resources are becoming an important element of an environmental sector within the framework of a well-balanced development, with coexistence and interplay of different capitals – economic, social and human.

### **Wprowadzenie**

Drugą połowę dwudziestego wieku jak i początek dwudziestego pierwszego wieku charakteryzuje wiele przemian społecznych, postęp naukowo-techniczny, rozwój informatyki i podbój kosmosu. Oprócz tych wspaniałych osiągnięć współczesnej cywilizacji, występują również zjawiska negatywne wywierające swoje piętno. Przystępczość, narkomania, i terroryzm stanowią ciemną stronę naszych czasów. Zwłaszcza to ostatnie wywołuje wiele emocji i zatrważających skojarzeń. Ofiary terroryzmu są w większości przypadkowe, a działanie sprawców okrutne i bezwzględne.

Zjawisko terroryzmu jest powszechnie znane i potępiane przez cywilizowane państwa prawa. Wiemy, co to zjawisko oznacza, w czym się przejawia, ale mamy problemy z jego zdefiniowaniem. Mają z tym problemy nawet znawcy tego zagadnienia, o czym świadczy istnienie ponad dwustu definicji terroryzmu. Wiele z nich ma charakter oficjalny, zostały bowiem sformułowane przez agendy ONZ. W mojej pracy przedstawię kilka definicji terroryzmu, gdyż nie sposób przytoczyć wszystkich ze względu na obszerność pracy. Mówi się, że jednym z najważniejszych narzędzi terrorystów jest strach. To strach daje terrorystom siłę, to strach społeczeństw pozwala im na wpływanie na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa. Co więcej, strach podważa zaufanie społeczeństw do ich rządów.

Dezorganizacja życia nie tylko społecznego w państwie, ale także politycznego, podważenie rządowej i parlamentarnej legitymacji do sprawowania władzy, to niebezpieczeństwa, z którego powinny zdać sobie sprawę rządy państw toczących walkę z terroryzmem. Terroryzm ulega ciągłym przemianom, rozwija się, występuje na coraz większej przestrzeni. Przemoc jest zjawiskiem społecznym, niezwykle skomplikowanym, wzbudzającym wiele emocji. Dlatego uważam, że wszelkimi sposobami należy z nim walczyć. W walce z terroryzmem żadne państwo nie powinno zostać same. Tylko połączenie wspólnych sił i środków może temu zjawisku przeciwdziałać. Walka z terroryzmem jest bardzo trudna. Terroryści posługują się coraz nowszą bronią, stosują nowoczesne sposoby walki, dysponują niebez-

pieczną bronią w tym bronią atomową, której użycie jest coraz bardziej realne. Terrorysty w swoich działaniach posługują się szantażem, naruszają obowiązujący porządek prawny, postępują okrutnie i bezwzględnie. Są obojętni na cierpienia osób postronnych. Charakteryzuje ich nie tylko brak szacunku dla cudzego życia, ale i dla własnego. Ostatnio obserwujemy pojawianie się coraz częściej terrorystów-samobójców.

Analizując dane zjawisko, często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak głęboko jego korzenie mogą sięgać w przeszłość. Z drugiej strony istnieje pewna ilość zjawisk, które występując w tym samym czasie mogą być opatrnie zdefiniowane jako tożsame z sobą. Tak jest w przypadku terroryzmu. Stąd w niniejszej pracy autorka skoncentrowała się na wybranych aspektach terroryzmu, które zawężają temat do zagrożeń bezpieczeństwa naszej cywilizacji. Analizie poddano okres, który niektórzy badacze uznają za początek III wojny światowej,<sup>1</sup> a który został ogólnie zdefiniowany jako wojna z terroryzmem. Za jej początek uznaje się dzień 11 września 2001 roku, kiedy to terroryści powiązani z organizacją Al-Kaida porwali cztery samoloty, z których trzy dokonały niszczycielskich ataków na dwie wieże World Trade Center w Nowym Jorku oraz Pentagon w Waszyngtonie.<sup>2</sup>

Głównym zamierzeniem badawczym artykułu jest ukazanie rangi i ewolucji roli polskiej polityki bezpieczeństwa w przeciwdziałaniu terroryzmowi, która stała się niezwykle istotna po zamachach terrorystycznych w USA, a także wybranych krajach członkowskich Unii Europejskiej.

### 1. Stosunek polskiej polityki zagranicznej wobec terroryzmu

Świat, w którym żyjemy i który współtworzymy w XXI wieku znalazł się po raz kolejny w punkcie zwrotnym, charakteryzującym się gruntownymi zmianami systemowymi, obejmującymi wszystkie sfery życia jednostek, społeczeństw i państw, w tym sprawy szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Analiza najnowszych realiów politycznych, społecznych, ekonomicznych, militarnych i innych związanych min. z głębokimi przemianami ustrojowymi w krajach Europy Środkowej i Wschodniej wskazuje, że powodują one, z jednej strony, wzrost poczucia takiego bezpieczeństwa, a z drugiej jednak — podobnie jak w wielu wcześniejszych momentach przełomowych historii — narastanie poczucia stabilizacji, pojawienie się nowych źródeł zagrożeń i napięć, w tym zagrożenia zjawiskiem terroryzmu międzynarodowego. Sytuacja ta, zdaniem wielu uczonych i filozofów, rodzi nowe problemy teoretyczne i praktyczne, które wymagają wszechstronnych badań naukowych. Chodzi tu zarówno o fundamentalne kwestie o charakterze filozoficznym (perspektywy rozwojowe świata, czynniki determinujące uznanie i poszanowanie najwyższych wartości humanistycznych — życia i zdrowia ludzi, ich szczęścia i pomyślności, wolności i demokracji, prawdy i sprawiedliwości, godności człowieka i jego bezpieczeństwa) oraz o zagadnienia polskiej racji stanu, bezpieczeństwa naszego państwa i narodu, roli Rzeczypospolitej Polskiej w dziele umacniania pokoju i demokracji, ładu społecznego, ekonomicznego, politycznego i moralnego w Polsce, regionie, Europie i świecie.<sup>3</sup> W niecałą dekadę po przemianach ustrojowych Polska stanęła przed wyzwaniem, o którym wiadomo, że istnieje

<sup>1</sup> Zob. *11 września 2001 r. Jak to się stało i co dalej*, J. Hoge, Ir Rose (red). Warszawa 2001, s. 192

<sup>2</sup> Szerzej: J. Kaczmarek, W. Łepkowski: *Współczesne problemy światowego bezpieczeństwa*. Warszawa 2005, s. 58-69

<sup>3</sup> Por. R. Rosa: *Filozofia bezpieczeństwa*. Warszawa 1995, s. 5

ją, ale nigdy nie brano pod uwagę tego, iż mogą one zagrozić bezpieczeństwu Polski.<sup>4</sup> Po tragicznych w skutkach atakach terrorystycznych z 11 września 2001 roku wzrosła społeczna świadomość tego, że członkostwo Polski w wielostronnych strukturach obronnych i politycznych oznacza wzrost poczucia bezpieczeństwa, a przede wszystkim wpływa na większy poziom naszej odpowiedzialności. Licząc bowiem na to, że w razie potrzeby inni staną w naszej obronie, musimy być gotowi stawać w ich obronie. I dlatego Polska wyraziła całkowite poparcie dla decyzji Rady Północnoatlantycznej NATO o zastosowaniu art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, stanowiącego o solidarnej obronie sojuszników w obliczu ataku.<sup>5</sup>

Zdaniem S. Kamińskiego terroryzm okazał się bowiem jednym z groźnych skutków procesów globalizacyjnych. Wyrósł on z fanatyzmu, z żądz niszczenia i z pogardy dla ludzkiego życia. Znalazł również sposoby, aby korzystać z nowoczesnych technologii i swobodnie przekraczać granice. Dlatego stanowi śmiertelne zagrożenie dla wszystkich państw świata, a nie tylko dla Stanów Zjednoczonych jako bezpośredniego celu ataku. Znakiem naszych czasów stała się zatem światowa koalicja antyterrorystyczna, której konsekwencją są pozytywne przemiany w globalnym układzie sił. W obliczu wspólnego fundamentalnego zagrożenia, ponad splotem interesów i dążeń, ponad odmiennościami kulturowymi i różnicami doświadczeń historycznych, górę wzięła ludzka solidarność. Wynika z tego, że osią dzisiejszego świata nie jest konflikt między cywilizacjami, lecz obrona uniwersalnych wartości ludzkich przed, przemocą i chaosem. Świadczy to także o zrozumieniu, że terroryzm nie może być przedmiotem politycznych kalkulacji. Polska od samego początku, również jako członek NATO, aktywnie włączyła się w koalicję antyterrorystyczną.<sup>6</sup>

Kiedy minął pierwszy szok po doniesieniach o atakach terrorystycznych z 11 września 2001 roku w USA, polski rząd natychmiast przystąpił do działań mających na celu zapobieżenie ewentualnemu zamachowi terrorystycznemu w Polsce. Wzmociono ochronę placówek dyplomatycznych państw NATO, Rosji, Chin, Izraela i państw muzułmańskich (w tym Afganistanu) oraz obiektów administracji. Policja zapewniła wzmoczoną ochronę lotnisk. Na lotniska miały dostęp tylko osoby posiadające bilety na aktualne loty. Policja była w stałym kontakcie z innymi policjami świata. Postawiono w stan podwyższonej gotowości 5 000 strażaków (w tym grupy ratownictwa chemicznego i specjalistów od katastrof budowlanych) gotowych do wyjazdu w każdej chwili, w każdym miejscu w Polsce.<sup>7</sup> Już 11 września przedstawiciele władz polskich przesłali na ręce prezydenta USA wyrazy współczucia i zapewnienia o poparciu dla działań Ameryki. 19 Września sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec stwierdził, że Polska jest w stanie wojny, uspokajał jednak, że nie oznacza to wprowadzenia stanu wojny, jaki przewiduje konstytucja. Został zaatakowany sojusznik Polski, a nasz kraj poparł decyzję NATO dopuszczającą odpowiedź na ten atak, więc przeciwnicy Stanów Zjednoczonych stali się również naszymi wrogami. Siwiec zapowiedział też, że kiedy będzie już wiadomo, kto jest przeciwnikiem, Polska wszelkimi siłami będzie starała się go

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 6

<sup>5</sup> S. Kamiński: *Polska wizja bezpieczeństwa w regionie po 11 września 2001 roku*, „Myśl Wojskowa” 2002 nr 5, s. 21

<sup>6</sup> Ibidem

<sup>7</sup> Ibide, s. 170

zwalczać. 25 września 2001 roku decyzją rządu Polska otworzyła swoją przestrzeń powietrzną dla samolotów wojskowych USA.<sup>8</sup>

2 października Polska, razem z pozostałymi państwami NATO, uznała, że atak na USA wyczerpuje znamiona artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, Polska mająca bardzo bliskie stosunki z USA, była jednym z pierwszych państw, które potępiły ataki i zaoferowały pomoc. Z uwagi na nasze szczególne więzi ze Stanami Zjednoczonymi i na to, że w atakach na Nowy York straciło również życie wielu obywateli polskich, Polska bierze udział w wojnie bezpośrednio w akcji wojskowej w Afganistanie. Równocześnie na forum ONZ przedstawiciele naszego kraju aktywnie włączyli się do zakrojonych na szeroką skalę działań polegających na przeglądzie ustawodawstw i rozmaitych systemów służących zwalczaniu zjawisk patologicznych, które mogą mieć lub mają związek z terroryzmem; przede wszystkim przestępczości zorganizowanej, która służy finansowaniu działań terrorystycznych, praniu brudnych pieniędzy itp.<sup>9</sup>

Udział Polski w tej koalicji miał potwierdzić szczególny charakter związków polsko-amerykańskich w ramach Sojuszu oraz określenie zadań i miejsca wybranych jednostek w kampanii wojskowej podjętej przez rząd amerykański przeciwko al-Kaidzie. Temat ten zajmował istotne miejsce w. programie wizyt w USA ministra Marka Siwca i Włodzimierza Cimoszewicza (12-14 grudnia 2001 roku) oraz premiera Leszka Millera (10-11 stycznia 2002 roku) obok wspólnoty gospodarczej i ewentualnego zakupu samolotów wielozadaniowych dla polskich sił powietrznych. Te dwie kwestie ściśle się ze sobą wiązały. Polscy przywódcy zmierzali do uzyskania najlepszej oferty offsetowej przy założeniu, że Polska nabędzie sprzęt o odpowiednich walorach. Liczono na to, że oferty (obok Amerykanów, Francuzi, Niemcy i Szwedzi) zaproponują atrakcyjne formy inwestycji tworzące nowe miejsca pracy w Polsce.<sup>10</sup> Oferta amerykańska, obejmująca dostawę 60 używanych (głównie dwudziestoletnich) samolotów Lockheed Martin F-16 A/B i samolotów holenderskich i belgijskich oraz offset rzędu 0,7-1 mld USD, nie była dla Polski dostatecznie atrakcyjna<sup>11</sup> także z tego względu, że samoloty używane wymagałyby kosztownej modernizacji.<sup>12</sup>

6 listopada 2001 roku z inicjatywy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odbyła się w Warszawie konferencja 17 państw Europy Środkowej, Wschodniej i Bałkanów z udziałem 9 obserwatorów z innych krajów i organizacji międzynarodowych, Uczestnicy konferencji przyjęli program działań przeciwko terroryzmowi". Warszawska konferencja w sprawie zwalczania terroryzmu oznaczała przystąpienie państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej do koalicji antyterrorystycznej.

Szczególnie istotnym elementem naszych działań jest wzmacnianie impulsów do regionalnej współpracy w przeciwstawieniu się terroryzmowi. Chodzi tu między innymi o tworzenie nowych płaszczyzn komunikacji między państwami Europy Środkowej i Wschodniej, które pomogą w zdecydowanej walce z terroryzmem

<sup>8</sup> Ibidem, s. 171

<sup>9</sup> B. Wizimirska: *Polska polityka zagraniczna w 2001 roku w poszukiwaniu nowych możliwości*, (w:) „Rocznik strategiczny” 2001/2002, red. E. Halizak, R. Kuźniar, D. Popławski, H. Szlajfer. Warszawa 2002, s. 390

<sup>10</sup> G. Haldanowicz: *Myśliwce dla Polski — napięcie rośnie* (w:) „Raport: Wojsko. Technika. Obronność” 2002, nr 3, s. 26-27

<sup>11</sup> B. Wizimirska: *Polska polityka...*, op. cit, s. 390

<sup>12</sup> Ibidem, s. 391

przez ochronę granic, ochronę przestrzeni powietrznej, walkę z „praniem brudnych pieniędzy”, kontrolę przepływów finansowych oraz współpracę wywiadów. Niezwykle ważne jest także sięgnięcie do źródeł terroryzmu, które są bardzo różnorodne i które wymagają wielkiej międzynarodowej solidarności. Wskazać tu trzeba zwłaszcza biedę, nietolerancję, ksenofobię, fundamentalizmy polityczne i religijne, brak edukacji młodzieży i rosnące podziały między światem zamożnym a tym uboższym.

Do państw naszego regionu należy także czynne uczestniczenie w systemie eliminowania przyczyn, które stają u podstaw działań wszelkiego rodzaju ekstremistów, terrorystów i fundamentalizmów.<sup>13</sup> Konferencja warszawska zaowocowała przyjęciem dwóch dokumentów: Deklaracji i Planu Działania. W dokumentach tych uczestnicy konferencji poparli wszelkie działania przeciwko terroryzmowi, w ramach określonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych i inne organizacje międzynarodowe. Zadeklarowano wymianę doświadczeń w zakresie szkolenia jednostek antyterrorystycznych i służb ratowniczych. Zdecydowano się ponadto rozważyć możliwość utworzenia centrum szkoleniowego dla jednostek antyterrorystycznych i służb krajów uczestniczących w konferencji oraz utworzenia fundacji pomocy ofiarom terroryzmu na świecie. Program centrum byłby oparty na doświadczeniach wyspecjalizowanych jednostek antyterrorystycznych krajów Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa i OBWE.<sup>14</sup>

W konferencji wzięli udział również — jako obserwatorzy — wysocy przedstawiciele: Republiki Białoruskiej, Federacji Rosyjskiej, Republiki Turcji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Unii Europejskiej (Państwa Przewodniczącego i Komisji), Organizacji Narodów Zjednoczonych Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego. Łącznie w obradach udział wzięli przedstawiciele 26 państw i organizacji międzynarodowych. Była to cenna inicjatywa polityczna wpisująca się w działania Stanów Zjednoczonych dążących do utworzenia szerokiej, ogólnoswiatowej koalicji antyterrorystycznej, a jednocześnie podkreślająca zaangażowanie Polski i jej szczególną rolę wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Docenił wagę tego wydarzenia prezydent George Bush zwracając się do uczestników konferencji za pomocą telewizyjnego przekazu z USA.<sup>15</sup> Podkreślił, że przedstawiciele obecnych w Warszawie krajów są partnerami USA w zwalczaniu terroryzmu, a także, że walka z terrorystami wymaga koalicji nie mającej precedensu, jeśli chodzi o zasięg i stopień współpracy. Stwierdził on, że żaden naród nie może być w tym konflikcie neutralny, ponieważ żaden cywilizowany naród nie może czuć się bezpieczny w świecie, w którym istnieje groźba terroryzmu. Poparcie dla działań Ameryki było wśród uczestników konferencji jednogłośnie.

7 września 2002 roku została przyjęta Strategia Bezpieczeństwa Międzynarodowego Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>17</sup> Podstawowe cele polityki bezpieczeństwa państwa są niezmiennie związane z ochroną suwerenności i niezawisłości Rzeczypospolitej, utrzymaniem nienaruszalności granic i integralności terytorialnej kraju. Polityka państwa służy zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli Polski, praw człowieka i podstawowych wolności oraz demokratycznego porządku w kraju, stworzeniu niezakłóconych warunków do cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju Polski

---

<sup>13</sup> Ibidem: s. 23

<sup>14</sup> Ibidem: s. 24

<sup>15</sup> Ibidem

oraz wzrostu dobrobytu jej obywateli, ochronie dziedzictwa narodowego i tożsamości narodowej, realizacji zobowiązań sojuszniczych, a także obronie i promowaniu interesów państwa polskiego.<sup>16</sup>

W ramach owych wyzwań zwalczania oprócz działań politycznych Polska scedowała, zarówno jako członek NATO, jak i sojusznik USA, na wysłanie w ramach operacji „Trwała Wolność” swoich sił zbrojnych w rejon walki z terrorystami. Zgodnie z postanowieniem Prezydenta RP z dnia 22 listopada 2001 roku Polska zadeklarowała udział polskich sił zbrojnych w akcji przeciwko terroryzmowi. Postanowiono przygotować do udziału w składzie sił sojuszniczych w Afganistanie, Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim.

Polityka zagraniczna polskiego rządu jednoznacznie ukierunkowała się na całkowite i bezkrytyczne poparcie Stanów Zjednoczonych w ich wysiłkach dotyczących zwalczania terroryzmu. Wskazywała na postawę Polski w trwającym od jesieni 2002 roku sporze między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a większością państw Unii Europejskiej w sprawie Iraku. Polska od początku zdecydowanie popierała stanowisko administracji prezydenta USA George’a Busha, dążącego do przeprowadzenia ataku zbrojnego na Irak w celu obalenia reżimu Saddama Husajna. Sprawa Iraku mocno podzieliła sojuszników w NATO.

Również w łonie Rady Bezpieczeństwa ONZ pogłębiły się podziały, gdy Rosja i Chiny opowiedziały się przeciwko rozwiązaniu militarnemu. Polska zajmując jednoznacznie proamerykańskie stanowisko, próbowała „zachować twarz”. Prezydent A. Kwaśniewski opowiadał się w końcu stycznia 2003 roku za daniem jeszcze szansy inspektorom ONZ, szukającym w Iraku broni chemicznej i biologicznej, ale zastrzegał, że nie może to być szansa na czas nieokreślony, bo takie postępowanie wzmocniłoby jedynie pozycję Saddama Husajna.<sup>17</sup>

W lutym 2003 roku doszło do otwartego kryzysu w łonie NATO w związku z tym, że Rada Północnoatlantycka nie była w stanie podjąć decyzji o udzieleniu sojuszniczego wsparcia wojskowego dla Turcji, która o to wystąpiła w obawie przed kontrudefierzeniem Iraku, po przesądzonej już wtedy decyzji USA o zaatakowaniu tego kraju. Polska, w odróżnieniu od Francji, Niemiec i Belgii znalazła się wśród rzeczników szybkiego zastosowania odpowiedniego przepisu art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Tuż przed wybuchem wojny Prezydent RP A. Kwaśniewski i przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych powielali argumentację Białego Domu, że do ataku na Irak nie jest konieczna upoważniająca decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdyż Irak złamał wiele rezolucji tego organu, w tym zwłaszcza rezolucję nr 1441 (z 8 listopada 2002 roku). 21 stycznia 2003 roku prezydent USA G.W. Bush i premier Wielkiej Brytanii T. Blair oświadczyli, iż nie mają cienia wątpliwości, co do tego, że Irak posiada broń masowej zagłady i zapowiedzieli, że skoro Irak sam się nie rozbraja, musi zostać rozbrojony przez Zachód.

Polska podzieliła ich stanowisko. Minister Spraw Zagranicznych W. Cimoszewicz oświadczył, że Polska była gotowa poprzeć, nie tylko politycznie, akcję antyiracką, nawet wówczas, gdy zostanie podjęta bez zgody ONZ. Poważnym incyden-

<sup>16</sup> L. Konopka: *Strategia bezpieczeństwa państwa. Różnice i podobieństwa. Polska i Stany Zjednoczone*, „Myśl Wojskowa” 2003 nr 6, s. 13

<sup>17</sup> R. Zięba: *Polska polityka zagraniczna: Do Brukseli przez Waszyngton i co dalej?*, (w:) *Rocznik Strategiczny 2003/2004*, red. B. Balcerowicz, E. Haliżak, R. Kuźniar, D. Popławski, H. Szlajfer, Warszawa 2004, s. 329-330



tem w gronie sojuszników, którego współautorem była Polska, okazał się ogłoszony 30 stycznia 2003 roku w czołowych dziennikach europejskich tzw. *List ośmiu*, podpisany przez premierów Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Włoch, Portugalii, Danii, Węgier, Polski oraz prezydenta Republiki Czeskiej.

List ten wzywał do „więzi transatlantyckiej” w uwolnieniu świata od „groźby, jaką stanowi broń masowego rażenia będąca w posiadaniu Saddama Husajna” i wyrażał zdecydowane poparcie dla ewentualnej interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych wywołaną konsternacją w Unii Europejskiej i w tych krajach, które były przeciwne wojnie; przyczynił się do pogłębienia podziałów między sojusznikami. W rezultacie nie powiodły się usilne próby Waszyngtonu i Londynu dążących do przeformowania na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ rezolucji upoważniającej do użycia siły wobec Iraku. W Polsce krytycznie o zachowaniu się premiera, mającego poparcie prezydenta, wypowiedzieli się niektórzy politycy z opozycji politycznej oraz takie autorytety, jak T. Mazowiecki i J. Nowak-Jeziorański, a także publicyści.<sup>18</sup>

Tymczasem kierownictwo polityczne kraju coraz bardziej wspierało dążenie prezydenta USA do rozpoczęcia wojny z Irakiem. Polska uznała wątpliwe, jak się później okazało, sfabrykowane przez wywiad amerykański „dowody” na posiadanie przez Irak broni masowego rażenia, jakie przedstawił (na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ) 5 lutego 2003 roku sekretarz stanu USA O Powell. Przebywający w tym dniu w Waszyngtonie premier L. Miller podczas spotkania z Prezydentem USA zadeklarował, że poprze politykę Waszyngtonu wobec Bagdadu. G.W. Bush osobiście poinformował go o głównych elementach wystąpienia sekretarza stanu. Premier RP uznał, że wystąpienie Powella rzuciło nowe światło na kryzys iracki, gdyż zostały ujawnione „konkretne dowody” łamania rezolucji 1441. „Wiele wskazuje na to, że Husajn ukrywa przed inspektorami broń masowego rażenia, oszukując Radę Bezpieczeństwa ONZ i międzynarodową opinię publiczną” — powiedział rzecznik rządu Michał Fober.<sup>19</sup>

W zachowaniu władz Polski jeszcze przed wybuchem wojny widoczna była chęć nie tylko przypodobania się swojemu najsilniejszemu sojusznikowi i zbiccia na tym kapitału politycznego, ale także osiągnięcia ekonomicznych korzyści ze spadku po Saddamie. Jak pisał „Financial Times”, Polska zabiegała w Waszyngtonie, aby jej firmy zdobyły kontrakty na odbudowę Iraku po obaleniu Saddama Husajna. Przedstawiciele rządu skomentowali tę informację stwierdzeniem, że jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Jednak nie ukrywali, iż liczą na zamówienie z Iraku, a polskie firmy miały dużą szansę powrotu na iracki rynek.<sup>20</sup>

R. Kuźniar zauważa, iż w kategoriach teorii strategii takie zachowanie określa się jako *bandwagoning*. Oznacza to uznanie, iż to, co jest dobre dla USA, jest także dobre dla Polski, nawet, jeśli nie jest dobre dla reszty świata czy Europy. Słabość takiego stanowiska polegała m.in. na życzeniowym odczytaniu amerykańskiej wizji świata, której konsekwencją była także wojna z Irakiem, przyłączeniu się do gry, na której przebieg i rezultaty Polska nie miała żadnego wpływu, i również życzeniowej kalkulacji krótko- i długofalowych zysków związanych z udziałem w tej wojnie. Frustrujący bilans tej polityki sprawił, iż od połowy 2004 roku nastąpił powrót do nieco bardziej zróżnicowanej orientacji strategicznej. Stawiając nadal bar-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 330

<sup>19</sup> Ibidem, s. 331

<sup>20</sup> Ibidem

dzo wyraźne na USA, nasi politycy bronili się jednocześnie przed świadomością konieczności dokonywania niekiedy „wyboru między mamusią i tatusiem” (jak to często żargonowo określano), czyli Europą a Ameryką; było to świadectwem pewnej infantyilizacji przestrzegania polityki, która jest przecież zawsze obszarem dokonywania wyborów ze świadomością bilansu korzyści i strat, jakie tym wyborom towarzyszą.<sup>21</sup>

## 2. Udział Polski w walce z terroryzmem

Wprawdzie Polska uniknęła terroryzmu politycznego i stylu rozwiązywania złożonych problemów za pomocą aktów terroru i zabójstw osób prominentnych (jak to się zdarzyło w Niemczech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoszech, na Bliskim Wschodzie i Stanach Zjednoczonych), to jednak odebrano sygnały wskazujące na możliwość pojawienia się podobnych przestępstw (zgłoszenia o podłożeniu materiałów wybuchowych w różnych obiektach i zabójstwa przy użyciu ładunków wybuchowych).

Począwszy od 1992 roku coraz częściej przez Polskę zaczynają prowadzić szlaki narkotykowe, wykorzystywane przez międzynarodowe grupy przestępcze. Nowe terytorium traktuje się nie tylko jako dobry rynek, ale i punkt przerzutowy, przechowalnię narkotyków, leków i materiałów radioaktywnych; miejsce, gdzie towar jest przepakowywany i w mniejszych ilościach wysyłany na Zachód. Uznaje się też Polskę (obok Holandii) za znaczącego producenta halucynogennych syntetyków. Wytworzył się profesjonalnie zorganizowany rynek narkotyczny z wyspecjalizowaną siecią dealerów, którzy działają w mafijnych strukturach, często przy udziale czynnika zagranicznego.<sup>22</sup>

Po 11 września nie można było milczeć i zachowywać obojętności wobec wielkiej tragedii terroryzmu. W Polsce zapanowała psychoza strachu. Pod ambasadami w Warszawie ustawiono antyterrorystów, ogłoszono alarm w jednostce specjalnej GROM, przeprowadzono wyjątkowo dokładne kontrole pasażerów i bagażu na lotniskach. Służby specjalne nasiliły swoją aktywność, poszukując ewentualnych zagrożeń. W godzinach wieczornych premier Jerzy Buzek zwołał naradę z udziałem funkcjonariuszy państwa, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo; ministrów obrony i spraw wewnętrznych, szefów służb specjalnych, doradców wojskowych, przedstawicieli straży pożarnej i granicznej. W naradzie wziął też udział ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski. Celem spotkania było zabezpieczenie kraju na wypadek ataku terrorystycznego. Podczas narady były premier powiedział: „Wiemy, że każdemu zagraża plaga, której na imię terroryzm. Dzisiaj każdy może stać się ofiarą takich zamachów”.<sup>23</sup>

Możemy zadać sobie pytanie: Czy Polska jest przygotowana na atak terrorystyczny?. Myślę, że to pytanie zostanie bez odpowiedzi do czasu, kiedy dojdzie do takiego ataku. Faktem jest, że działania w kierunku jak najlepszego przygotowania się na takie zdarzenie są prowadzone intensywnie. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal są pewne „dziury” w tym systemie.

Przykładem może być kwestia użycia wojsk na terenie kraju bez wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, czy też brak jednolitego systemu łączności. Niedocią-

<sup>21</sup> R. Kuźniar: *Polityka i siła. Studia strategiczne — zarys problematyki* 2005, s. 345

<sup>22</sup> K. Sławik: *Kryminalistyka*. Warszawa 2002, s. 24-25

<sup>23</sup> M. Borucki: *Zło naszych czasów*, s.132

gnięcia te z całą pewnością nie są spowodowane złą wolą osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie tego systemu. Główny powód takiego stanu rzeczy to kwestie finansowe. Innym powodem jest niewielka liczba specjalistów, zajmujących się problemem terroryzmu oraz fakt, że jeszcze kilka lat temu praktycznie żaden ośrodek naukowy nie prowadził badań związanych z przeciwdziałaniem terroryzmowi.

W Polskim Sejmie w atmosferze powągi, posłowie wyrazili pogląd, że atak na Stany Zjednoczone jest zbrodnią przeciwko ludzkości i jednocześnie potępili atak terroryzmu. „Atak na Stany Zjednoczone to agresja wymierzona także we wszystkie państwa, którym bliskie są wartości wolności i demokracji”. Terroryzm nazwano „zbrodnią przeciwko ludzkości”. Na pierwszy plan wysunęła się jednak dyskusja o zagrożeniach naszego kraju i o mankamentach polskiego systemu obronnego, przepisów prawnych i przygotowania odpowiednich instrukcji.<sup>24</sup>

W Polsce w ciągu ostatnich 15 lat nie odnotowano typowych ataków terrorystycznych o podłożu politycznym, religijnym i ideologicznym. Rozpoznaniem zagrożenia terroryzmu zajmuje się w Polsce Urząd Ochrony Państwa oraz Policja. Prowadzone intensywnie czynności operacyjne mające na celu rozpoznanie zagrożeń terroryzmem, niewskazująca możliwość wystąpienia na terenie Polski ataków o charakterze terrorystycznym. Nie odnotowano również sygnałów o próbie organizowania odwetowych akcji o podłożu terrorystycznym związanych z wyjazdem polskich sił zbrojnych do Afganistanu. Posiadane informacje operacyjne mogą świadczyć o próbie podejmowania działalności przestępczej przez osoby wyznania muzułmańskiego w zakresie przestępczości pospolitej, jak i ekonomicznej. Osoby te mogą nawiązywać kontakty przestępcze ze zorganizowanymi grupami przestępczymi na terenie Polski. Akty terrorystyczne mogą mieć również motyw kryminalny. Sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy jednostki lub grupy osób posługują się taktyką spektakularnych, widowiskowych czynów gwałtownych, a motywy i cele tego działania nie pozostają w żadnym stosunku do zagadnień politycznych, ekonomicznych lub społecznych w jakimkolwiek kraju. Należy podkreślić, że jest to definicja najbardziej odpowiadająca aktualnej sytuacji w Polsce.<sup>25</sup>

Przestępstwa związane z użyciem materiałów wybuchowych, noszące znamiona aktów terroryzmu kryminalnego, pojawiły się w Polsce w 1990r. wraz z nową kategorią czynów, określonych umownie jako „przestępstwa porachunkowe”. Za datę dającą początek polskiemu terroryzmowi kryminalnemu można uznać noc z 5 na 6 października 1990r, kiedy to nieznanymi sprawcami zdetonowali ładunki wybuchowe w dwóch warszawskich punktach firmy „Kodak”. Pierwsze bomby wybuchły zwykle w nocy. Detonacje niszczyły sklepy, restauracje, samochody. Nie miały zabijać, lecz ostrzegać.

---

<sup>24</sup> Ibidem: s. 134

<sup>25</sup> D. Deptała: *Terroryzm. Studia z sesji naukowej*. Warszawa 2004, s.124

**Tabela nr 1.** Liczba przypadków detonacji w latach 1990-2001

ROK	Liczba przypadków
1990	21
1991	22
1992	53
1993	86
1994	122
1995	118
1996	106
1997	118
1998	194
1999	187
2000	161
2001	88
2002	87
2003	84

**Źródło:** D. Deptała: *Terroryzm. Studia z sesji naukowej*. Warszawa 2004, s.125.

Od kilku lat obserwujemy dużą liczbę osób rannych i zabitych w wyniku eksplozji materiałów i urządzeń wybuchowych. Pomimo że ataki bombowe skierowane są na konkretne cele, powodują zagrożenie dla niewinnych, postronnych osób. W Polsce sprawcy używają najczęściej bomb domowej konstrukcji zawierających małe ilości materiałów wybuchowych. W 2001r. na 88 (161 w 2000r) przypadków wybuchów materiałów i urządzeń wybuchowych 63 (141 w 2000r) nosiło cechy ataku terroryzmu kryminalnego, pozostałe zdarzenia to nieszczęśliwe wypadki, związane z niewybuchami pochodzącymi z II wojny światowej, których ofiarami były najczęściej dzieci.<sup>26</sup> W zdarzeniach noszących cechy aktu terroryzmu kryminalnego, sprawcy w 44 przypadkach użyli samodziiałowych urządzeń wybuchowych, w 10 przypadkach granatów, w 12 przypadkach petard wojskowych, w 10 niewybuchów, zapalników i detonatorów w 4.

W Polsce celami ataków „bombowych” są najczęściej samochody (22), posesje prywatne (12), bloki mieszkalne i ich okolice, sklepy oraz pawilony handlowe — po 2 przypadki. W Polsce w 2004 roku na skutek eksplozji urządzeń wybuchowych śmierć poniosło 12 osób. Śmierć tych osób była następstwem:

- zamachów bombowych — 2 osoby;
- odkładania urządzeń wybuchowych — 1 osoba;
- manipulowania przy niewybuchach — 7 osób;
- nieszczęśliwe wypadki — 1 osoba;
- samobójstwa — 1 osoba.

W 2004 roku zostało rannych 31 osób w wyniku:

- zamachów bombowych — 11 osób;
- manipulowania przy samodziiałowych urządzeniach wybuchowych — 3 osoby;
- manipulowania przy granatach — 12 osób;
- próby z materiałami wybuchowymi — 5 osób;

<sup>26</sup> Ibidem: 125

- nieszczęśliwe wypadki — 4 osoby.<sup>27</sup>

W działaniach policyjnych 2004 roku zatrzymano 224 osób podejrzanych o działania przestępcze, mające związek z materiałami i urządzeniami wybuchowymi.

Najczęstszymi motywami działania sprawców były:

- porachunki pomiędzy osobami ze środowisk przestępczych;
- demonstracja siły i zastraszanie osób prowadzących działalność gospodarczą celem wymuszenia „haraczy” lub „odzyskania długów”;
- fizyczna likwidacja osób, zagrażających interesom grypy przestępczej lub pozbycie się niewygodnych świadków;
- wywieranie nacisków i wprowadzanie psychozy strachu u osób z określonych grup zawodowych np. prokuratorów czy policjantów;
- czyny o charakterze chuligańskim.

Do przyczyn dużej liczby przestępstw z użyciem materiałów wybuchowych zaliczamy:

- łatwość dostępu do materiałów wybuchowych pochodzących z niewybuchów, zarówno z II wojny światowej, jak i poligonów wojskowych;
- swobodny dostęp do opisów konstrukcji urządzeń wybuchowych np. przez Internet;
- „moda” na posługiwanie się urządzeniami wybuchowymi;
- poczucie bezpieczeństwa sprawców.

Fakt przystąpienia Polski do NATO oraz Unii Europejskiej może spowodować, że kraj nasz będzie postrzegany przez ugrupowania terrorystyczne, wywodzące się z krajów muzułmańskich jako „państwo zachodnie”, współpracujące z ww. strukturami, a w szczególności z USA. Nie można pominąć zagrożenia płynącego ze strony obywateli regionów wschodnich, np. narodowości ceczeńskiej, którzy kierując się motywami polityczno-religijnymi oraz dla zysku przemycają, jak i będą próbowali przemycić do Polski materiały wybuchowe, jak również stanowią potencjalną grupę wykonawczą zleceń przestępczych.<sup>28</sup>

W listopadzie 2001r. Polska była gospodarzem Międzynarodowej Konferencji Terroryzmu. Uczestnicy omówili inicjatywy współpracy regionalnej, które mają być podjęte w ramieniu międzynarodowym. Udzielili poparcia działaniom NATO i Unii Europejskiej, wyrazili chęć współpracy i swoje zaangażowanie. Ponadto ustalili, że zarekomendują swoim rządów wsparcie następującym inicjatywom i instrumentom (w obszarach wywiadu, współpracy, zwalczania finansowania terroryzmu):

1. Wyrażenie zainteresowania pogłębioną współpracą, umożliwiającą szybką wymianę informacji na temat źródeł międzynarodowego terroryzmu;
2. Gotowość przyjęcia i propagowania form i metod walki z terroryzmem międzynarodowym z rozporządzeniami Unii Europejskiej i rezolucjami Rady Bezpieczeństwa Narodowego:
  - a) w dziedzinie ustawodawstwa, instytucji i gospodarki;
  - b) w dziedzinie wymiany informacji i wywiadu: wzmocnienie współpracy między państwami koalicji antyterrorystycznej,
  - c) w dziedzinie przepływu osób, towarów i informacji w oparciu o przepisy Unijne,

<sup>27</sup> Ibidem, s. 126

<sup>28</sup> Ibidem, s. 127

d) w dziedzinie instytucjonalnej: lepsze wykorzystanie ram współpracy Regionalnego Centrum na rzecz Zwalczenia Przestępczości.

3. Poparcie inicjatywy zwołania Konferencji na temat Tolerancji i kształcenia.

4. Rozpatrzenie inicjatywy utworzenia Międzynarodowego Instytutu Badań nad terroryzmem.

5. Rozważenie utworzenia Fundacji Pomocy Ofiarom terroryzmu na świecie.

6. Wymiana doświadczeń w zakresie szkolenia jednostek antyterrorystycznych.

7. Wdrażanie systemu monitorowania problematyki związanej z terroryzmem międzynarodowym.

Obowiązujące w Polsce prawo z dnia 16 listopada 2000r. pozwala monitorować podejrzane transakcje finansowe. Dodatkowo polski Kodeks Karny definiuje pojęcie „prania brudnych pieniędzy”. Polska podpisała 4 października 2001r. międzynarodową Konwencję o zwalczaniu terroryzmu, rozpoczęty został także proces jej ratyfikacji.<sup>29</sup>

Jak zaznaczono wcześniej Polska od początku wojny z terroryzmem z pełnym zaangażowaniem opowiedziała się po stronie USA, wspierając to państwo tak na arenie politycznej jak i w operacjach wojskowych,<sup>30</sup> przez co jest postrzegana jako jeden z bardziej wiarygodnych sojuszników Ameryki.<sup>31</sup> Takie postępowanie jest zgodne z ogólnie przyjętymi założeniami polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestnictwo Polski w międzynarodowych systemach bezpieczeństwa zakłada możliwość jej militarnego zaangażowania w rozwiązanie konfliktów poza terytorium naszego kraju na podstawie wiążących nas traktatów i decyzji właściwych organów międzynarodowych. Wojsko polskie musi, więc być stale przygotowane do formowania zgrupowań operacyjnych w celu wykonania różnorodnych zadań w ramach misji i ekspedycji zbrojnych w składzie wielonarodowych sił sojuszniczych.<sup>27</sup>

21 listopada 2001 roku Amerykanie zwrócili się do rządu polskiego z prośbą o wydzielenie sił do wsparcia operacji antyterrorystycznej w Afganistanie. Już następnego dnia zapadła decyzja o wysłaniu polskich żołnierzy do Afganistanu. Kontyngent polski miał obejmować:

- 80 żołnierzy GROM-u;
- pluton logistyczny z 10 B Log (Opole);
- pluton przeciwchemiczny (Brodnica);
- pluton Saperów z I Bsap (Brzeg);
- zespół rozpoznania bakteriologicznego (Puławy);
- okręt zabezpieczenia logistycznego „Kontradmiral Xawery Czernicki”.

W sumie przewidziano udział 300 żołnierzy w Polskim Kontyngencie Wojskowym, a jego wyjazd został zaplanowany na połowę stycznia 2002 roku.<sup>28</sup>

Po wielu negocjacjach i problemach dotyczących wielkości kontyngentu i sposobu przetrzutu polskich wojsk do Afganistanu w dniu 17 marca 2002 roku do bazy Bagram odleciało pierwszych 24 żołnierzy. Łącznie w ciągu tygodnia do Afganistanu dotarł cały kontyngent w liczbie 87 żołnierzy i około 500 ton sprzętu wojskowe-

<sup>29</sup> [www.Unic.un.org.pl/terroryzm/dzialaniarp.php](http://www.Unic.un.org.pl/terroryzm/dzialaniarp.php)

<sup>30</sup> Cz. Marcinkowski, H. Królikowski: *Polscy żołnierze w Afganistanie*, „Wojsko i Wychowanie” 2003, s. 99

<sup>31</sup> Ibidem

go. Podczas pożegnania na wrocławskim lotnisku Starachowice premier Leszek Miller powiedział m.in. „Polska ma dość siły, aby udowodnić, że jest godna chronić pokój na świecie.”<sup>32</sup>

Po 11 wrześniu stało się oczywiste, że o bezpieczeństwo kraju trzeba zabiegać także poza jego granicami. Żołnierze jadący do Afganistanu będą tam walczyć o bezpieczeństwo Polski. W ataku na Nowy Jork zginęli także Polacy. Powinniśmy upominać się o życie każdego obywatela naszego kraju.<sup>30</sup>

Polski Kontyngent Wojskowy w operacji „Enduring Freedom” miał obejmować komponenty: inżynierjno-saperski (39 żołnierzy), obrony przeciwchemicznej, logistyczny oraz rozpoznawczy. W skład tych komponentów włączony został również sześciuosobowy zespół medyczny, psycholog i kapelan. (Należy dodać, że 19 kwietnia 2002 roku 20 żołnierzy GROM-u i FROMOZ-y zostało, przetransportowanych do bazy Camp Doha w Kuwejcie).<sup>33</sup>

Polscy oficerowie brali również udział w planowaniu w operacji w dowództwie operacji antyterrorystycznej w Tampie na Florydzie. Ponadto oficerowie łącznikowi przebywali w Bahrajnie. ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki” wykonuje zadanie logistycznego zabezpieczenia działań sił specjalnych USA. Przewidywano, że priorytetowych zadań wykonywanych przez polskich żołnierzy na rzecz innych kontyngentów sił antyterrorystycznej koalicji będzie należeć:

- rozminowanie lotniska w Bagram oraz terenu przyległego do obozowiska PKW;
- rozbudowa infrastruktury obozowiska;
- rozbudowa fortyfikacyjna obozowiska;
- dystrybucja paliwa oraz wody dla jednostek amerykańskich;
- sprawdzenie pod względem zagrożenia minowego budynku oraz ich wstępna adaptacja dla potrzeb personelu amerykańskiego.

Z chwilą przybycia pierwszych transportów do Bagram przystąpiono do organizacji polskiego obozu i jednocześnie realizacji zadań na rzecz innych kontyngentów międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej. Dotychczas, realizując swoje zadania mandatowe, żołnierze pierwszej zmiany PKW m.in.:

- przygotowali do zniszczenia około 3 tysięcy sztuk min i innych niewypałów;
- oznakowali około 70 km dróg w polach minowych otaczających lotnisko Bagram;
- prowadzili rozbudowę fortyfikacyjną w obozowiskach żołnierzy amerykańskich, austriackich, kanadyjskich, norweskich, włoskich, brytyjskich obejmującą wykonanie stanowisk obronnych, ogrodzenia z drutu Concertina, ustawianie zapór mało widocznych oraz systemu min „Płomień”;
- dystrybuowali paliwo i wodę dla wszystkich innych kontyngentów;
- zrealizowali projekt „Kościszko” obejmujący budowę sieci posterunków obserwacyjnych wokół bazy Bagram<sup>33</sup>.

Podczas misji w Afganistanie wydarzyły się dwa wypadki, w których ranni zostali saperzy-żołnierze.<sup>34</sup> Półroczne koszty udziału Polskiego Kontyngentu Wojskowego ocenia się na około 35 milionów złotych. Kolejnym zadaniem, jakie stanęło przed Siłami Zbrojnymi RP był udział w rozpoczętej 20 IV 2003 roku operacji irackiej. W skład polskiego kontyngentu wszedł okręt „Kontradmiral Xawery Czer-

<sup>32</sup> G. Rowiński: „Założenie strategii polityki obronnej RP”, „Wojsko i Wychowanie” 2002 nr 5, s. 114

<sup>33</sup> K. Chrapek: *Wszedłem na minę*, „Komandos. Militarny Magazyn Specjalny” 2004 nr 4, s. 15-16

<sup>34</sup> K. Chrapek: *Wszedłem na minę*, „Komandos. Militarny Magazyn Specjalny” 2004, nr 4, s. 15-16

nicki" oraz grupa specjalna Grom. Istotnym czynnikiem udziału okrętu ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki” były następujące postawy prawne jego działania w składzie polskiego kontyngentu wojskowego na Morzu Arabskim:

- postanowienie Prezydenta RP z dnia 22.11.2001 roku o użyciu PKW w składzie sił sojuszniczych w islamskim państwie Afganistanu, Emiracie Bahrajnu, Republice Kirgiskiej, państwie Kuwejtu, Republice Tadżykistanu i Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim;<sup>35</sup>
- decyzja nr 117 MON z dnia 08.05.2002 roku w sprawie użycia PKW w ramach operacji pk. „Enduring Freedom”;
- rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP nr Pf 514/Oper/P-3 z dnia 21.12.2003 roku w sprawie przygotowania, przemieszczenia oraz zabezpieczenia warunków funkcjonowania w rejonie działania PKW w ramach operacji sił sojuszniczych pk. „Enduring Freedom”;
- rozkaz dowódcy MW RP nr Pf 7/Oper/G-3 z dnia 11.01.2002 roku w sprawie przygotowania, przemieszczenia oraz zabezpieczenia warunków funkcjonowania ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki” w ramach udziału w operacji sił sojuszniczych przeciwko „Enduring Freedom”.

W następstwie podjętych decyzji zawarte zostało Porozumienie o statusie sił (SOFA). Integralną częścią tego porozumienia była zawarta umowa polsko-amerykańska (ACSA), dotycząca wzajemnego świadczenia usług. Na bazie wymienionych dokumentów oraz zawartych porozumień opracowano stosowną dokumentację organizacyjno-planistyczną, dotyczącą przygotowania oraz udziału okrętu w operacji „Enduring Freedom”.

Proces przygotowania wydzielonych elementów MW do udziału w operacji przeciwko „Enduring Freedom” obejmował:

- w odniesieniu do okrętu - dodatkowe wyposażenie w sprzęt łączności, urządzenia klimatyzacyjne, urządzenia i sprzęt zabezpieczający realizację zadań; dodatkowe normy zapasów środków bojowych i materiałowych oraz części zapasowych (rejon działania nie jest typowy dla sił MW RP);
- obsadę okrętu stanowiła etatowa załoga jednostki oraz zaokrętowani na czas trwania operacji: sekcja działań specjalnych (6 osób), lekarz okrętowy, kapelan, oficer WSI. Skład osobowy PKW przeszedł proces badań i szczerpień oraz został zapoznany z tradycją, kulturą i wzorami życia w krajach muzułmańskich;
- obsadę grupy oficerów łączników tworzone z uwzględnieniem planowanych zadań, mających na celu koordynację działań i zabezpieczenie okrętu podczas misji.

Od dnia przejęcia odpowiedzialności za polską strefę w Iraku polska dywizja uczestniczyła w programie skupu uzbrojenia plot. Zakupiono 93 zestawy przeciwlotnicze na łączną sumę prawie 27 tys. dolarów oraz skonfiskowano 2 978 egz. broni strzeleckiej, 44 miny, 157 granatów ręcznych oraz 265 kg materiału wybuchowego i ponad 160 300 sztuk amunicji. Jednakże osiągnięcia te przyćmiła polska nieudolność w kontaktach z mediami przy niszczeniu pocisków „Roland”.

Pododdziały inżynieryjne wielonarodowej dywizji rozminowały 300 000 m<sup>2</sup> powierzchni, unieszkodliwiły 640 000 niewybuchów i niewypałów oraz zniszczyły 1

<sup>35</sup> R. Krzyżelewski: *Rola i zadania ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki” w operacji Enduring Freedom i Iraku Freedom*, (w:) *Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej*. Warszawa 2003, s. 92



400 ton amunicji byłej armii irackiej, zapoczątkowały również proces likwidacji składów amunicji i materiałów wybuchowych po byłej armii irackiej i tworzenie jednego, zintegrowanego składu w pobliżu An Najaf.

Oprócz działań typowo stabilizacyjnych dywizja przeprowadziła kilkadziesiąt bojowych operacji zaczepnych, tzw. Operacji chirurgicznych. Ale prowadzone one były tylko wówczas, gdy były wiarygodne informacje o przeciwniku i terenie, gdy ryzyko strat własnych było niewielkie, a prawdopodobieństwo sukcesu duże. Działania te były prowadzone w formie rajdów siłami do wzmocnionej kompanii lub okrążenia i przeszukania przeciwnika siłami batalionu. Polacy realizowali je początkowo z amerykańską jednostką specjalną „Alfa”, a później coraz częściej samodzielnie. W trakcie prowadzenia tych działań żołnierze nie odnieśli żadnych obrażeń, a sukces został osiągnięty przez całkowite zaskoczenie przeciwnika i działania psychologiczne.<sup>36</sup>

Zapewniając bezpieczeństwo i odbudowę Iraku, organizowano, szkolono i wyposażano nowe irackie siły bezpieczeństwa, tworząc trzy bataliony Korpusu Obrony Cywilnej w składzie ponad 2 700 żołnierzy, dwa bataliony Policji Granicznej z 535 funkcjonariuszami, Służbę Ochrony Obiektów z trawie dwunastoma tysiącami strażników chroniących 1 200 obiektów oraz nową iracką policję wyposażoną z funduszy sił koalicji w 499 wozów patrolowych.

Z chwilą przejęcia obowiązków w strefie odpowiedzialności przez drugą zmianę ogólna sytuacja była stabilna. Po centralistycznym systemie nakazowo-rozdzielczym sterowanym z Bagdadu, delegowanie odpowiedzialności na poziom prowincji okazało się bardzo trudne. Nie dysponują też one odpowiednimi środkami finansowymi. Wśród miejscowej ludności stwarza to poczucie, iż została pozostawiona sama sobie, co z kolei powoduje bezradność i pasywność oraz oczekiwanie na pomoc międzynarodową.

Okazało się, że autorytet władz centralnych na prowincji jest niewielki. Wrażenie to potęguje niski stan bezpieczeństwa publicznego. Sytuacja socjalno-gospodarcza w strefie nie jest najlepsza. W czasie wojny prawie wszystkie instytucje zostały ograbione i niewiele z nich zostało. Sklepy nie działają, ludzie zaopatrują się na bazarach, kwitnie szara strefa. Biorąc udział w poszczególnych etapach tak walki z terrorystami jak i stabilizacji Iraku wojsko polskie ma szansę zdobyć olbrzymie doświadczenie tak podczas wojny, jak i w sposobie wdrażania różnorodnych systemów bezpieczeństwa.

Udział wojsk polskich to jednak oprócz korzyści związanych z możliwością udziału firm polskich w odbudowie Iraku, to również pewne niedogodności związane z dużymi kosztami finansowymi operacji, jak również z możliwością zwrócenia uwagi organizacji terrorystycznych na Polskę i chęci przeprowadzenia na jej terytorium zamachów. Dlatego tak ważnym elementem jest wybór właściwej metody zwalczania terroryzmu na terenie kraju. I to nie tylko przez duże „t” czyli na poziomie międzynarodowym ale również tego zwykłego — określanego jako terroryzm kryminalny — lokalny, stosowanego przez różnorakie grupy przestępcze.

---

<sup>36</sup>A. Tyszkiewicz: *Przebieg misji, realizacja zadań, współdziałanie z sojusznikami*, (w:) *Trudna stabilizacja. Doświadczenia i wnioski z sojuszniczego współdziałania pierwszej zmiany polskiego kontyngentu wojskowego w działaniach pokojowych w Iraku. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej*, Warszawa 2004, s. 58

Jednakże, zdaniem K. Jałoszyńskiego, tak jak nie można stawiać znaku równości pomiędzy pojęciami „terror” i „terroryzm”, tak też nie można uważać za tożsame pojęć „przestępczość zorganizowana” i „terroryzm”.<sup>37</sup> Jego zdaniem fakt, że zorganizowane grupy przestępcze sięgają po metody, jakimi posługują się terroryści, nie jest dostateczną przesłanką, co już kilkakrotnie podkreślano, aby mówić o terroryzmie kryminalnym.

Najistotniejsza różnica pomiędzy przestępczością zorganizowaną a terroryzmem leży w celu działania obranym przez liderów obu działalności kryminalnych. W pierwszym wypadku celem nie jest obalenie czy też destrukcja władzy, a podporządkowanie sobie jej działalności (między innymi przez korumpowanie polityków, przenikanie do ośrodków decydenckich w państwie itp.) w drugim zaś obalenie lub destabilizacja (uniemożliwienie normalnego funkcjonowania) istniejącego w państwie porządku: prawnego, konstytucyjnego, ekonomicznego itp. Nie można stwierdzić, że tam gdzie jest terroryzm, nie ma przestępczości zorganizowanej i odwrotnie. Te dwa zjawiska, chociaż wykorzystujące niejednokrotnie podobne metody działania, są od siebie niezależne.<sup>38</sup>

### 3. Stosowane metody zwalczania terroryzmu

Zdaniem A. D. Rotfelda zapewnienie bezpieczeństwa obywateli oraz ochrona majątku narodowego i granic Polski stają się w coraz większym stopniu domeną instytucji i służb działających w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Istota zagrożeń nowego typu polega na tym, że ich źródła tkwią niejednokrotnie w geograficznie oddalonych miejscach, mogą się natomiast zmaterializować na terytorium kraju po niekontrolowanym przeniknięciu przez granice.

Tym samym wzrasta znaczenie instytucji odpowiedzialnych za tradycyjnie wewnętrzny aspekt bezpieczeństwa państwa. Skuteczność polskiej strategii bezpieczeństwa zależy od harmonijnego współdziałania wszystkich instytucji państwowych, tworzenie kompleksowego systemu reagowania kryzysowego, działań integrujących odpowiednie systemy, jak również spójnego uregulowania zadań i kompetencji organów i instytucji państwowych. Skuteczność ta wymaga również dbałości o solidność zaplecza społeczno-gospodarczego.<sup>39</sup> Zdrowa gospodarka jest we współczesnych warunkach jedną z podstawowych rękami bezpieczeństwa.

A.D. Rotfeld podkreśla, iż terroryzm międzynarodowy — to najważniejsze nowe zagrożenie dla systemu międzynarodowego i Polski. Przybrało ono zupełnie nowy jakościowo charakter — jest to globalny w swej skali zakres, którego organizatorzy i wykonawcy dysponują środkami i sposobami działania wymykającymi się z klasycznych wyobrażeń o terroryzmie XIX i XX wieku.

Działania terrorystów są wymierzone w wartości, instytucje i interesy większości z państw strefy euroatlantyckiej, przygotowane z użyciem nowoczesnych technik oraz charakteryzują się łatwością przemieszczania się i prowadzenia operacji finansowych. Przede wszystkim jednak terroryzm globalny — uwidocznił np. w operacjach siatki Al-Kaidy — ma bezwzględny charakter, obliczony na wywołanie maksimum zniszczenia i strachu. Realizowany przez pozapaństwowe struktury, destabilizuje cały system międzynarodowy i zagraża całym państwom. Niecontro-

<sup>37</sup> K. Jałoszyński: *Koncepcja Współczesnych Działań Antyterrorystycznych*. Warszawa 2003, s. 96

<sup>38</sup> Ibidem

<sup>39</sup> A.D. Rotfeld: *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP w nowych warunkach międzynarodowych: Nowe wyzwania, nowe zadania*, „Zeszyty Naukowe AON” 2003 nr 4(53), s. 77-79

lowana proliferacja broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia — jest kolejnym zagrożeniem dla poszczególnych państw, całych regionów, a także — w szczególnych okolicznościach — całego układu globalnego. Nadal prowadzone są w kilku państwach programy zmierzające do stworzenia potencjału broni masowego rażenia oraz programy systemów raketowych, które sprawiają, że terytorium Polski może znaleźć się w najbliższych latach w zasięgu rakiet balistycznych spoza Europy.<sup>40</sup> Niebezpieczeństwa z tym związane wynikają także z coraz bardziej realnego ryzyka wejścia w posiadanie tego rodzaju broni i środków jej przenoszenia przez organizacje terrorystyczne oraz przestępcze. Zorganizowana przestępczość międzynarodowa — jest również nowym poważnym zagrożeniem dla naszego kraju. W tym kontekście dotyka nas zarówno charakter działalności przestępców (przemyt broni, niebezpiecznych materiałów oraz ludzi, narkobiznes), jak również sposób ich działania (poprzez korupcję, czy pranie brudnych pieniędzy).

Obszar Polski, także ze względu na tranzytowe położenie, staje się przedmiotem rosnącego zainteresowania zorganizowanych międzynarodowych grup przestępczych, nawet z odległych rejonów Azji.<sup>41</sup> Główne niebezpieczeństwo ze strony przestępczości zorganizowanej polega na tym, że jest ona elastyczna oraz wielopostaciowa. Wyniki prowadzonych badań pozwalają na stwierdzenie, że od przestępczości zorganizowanej do terroryzmu (terroru) kryminalnego droga nie jest daleka. Autojurysdykcja rozszerza się wówczas, kiedy państwo mające monopol na wymierzanie sprawiedliwości jest słabe, a należy się liczyć z tym, że terror może również objąć świat polityków.<sup>56</sup> Przestępczość zorganizowana stanowi potencjalne zagrożenie dla demokratycznych struktur państwa, społeczeństwa obywatelskiego, rządów prawa i gospodarki rynkowej. Od zagrożeń tych nie są wolne zachodnie społeczeństwa znajdujące się w okresie transformacji systemowej.<sup>42</sup>

Z powyższej analizy można wyciągnąć wniosek, iż mylne są założenia, że walka ze współczesnym terroryzmem, czy tym międzynarodowym, czy też lokalnym będzie wystarczająca, jeżeli będzie się miało sprawne siły zbrojne, które zwalczając przeciwnika daleko poza obszarem danego kraju zniwelują możliwość ataku na swoim terytorium, o czym boleśnie przekonali się Hiszpanie 11 marca 2004 roku.<sup>43</sup>

Jest rzeczą oczywistą, że tak naprawdę nie można uniknąć zamachu. To terroryści wybierają czas i miejsce oraz sposób jego przeprowadzenia. Właśnie, dlatego tak wielkiego znaczenia nabiera zabezpieczenie samego terytorium kraju, obiektów o znaczeniu strategicznym i budynków użyteczności publicznej, a także stworzenie sił mogących zarówno odpowiedzieć na zaistniałe zagrożenie, jak i przeciwdziałać mu, realizując zadania określone jako kontrterrorystyczne.

Zamach z 11 września, bez względu jak analizowany pokazał, iż istnieją olbrzymie zaniedbania w tej dziedzinie.<sup>44</sup> Przesadna wiara we własne siły jak i niewyciąganie wniosków z poprzednich zamachów musiało pociągnąć konsekwencje w postaci zamachu.<sup>45</sup>

<sup>40</sup> A.D. Rotfeld: op.cit, s. 75-76

<sup>41</sup> Ibidem: s. 76

<sup>42</sup> K. Jałoszyński: *Koncepcja...*, op. cit., s. 91-92

<sup>43</sup>

<sup>44</sup> E. Flyrin: *Niestrzeżona ojczyzna. Zgubne skutki zaniedbania*, (w:) *11 września...*, op. cit, J.F. Hoge, G. Rose, s. 140-150

<sup>45</sup> Ibidem, s. 156

Zdaniem T. Tokarza realizując strategię bezpieczeństwa dotyczącą zwalczania terroryzmu, zapomina się często, iż wojna z terroryzmem nie toczy się w Iraku, USA czy Afganistanie. Toczy się wszędzie, tak samo w Madrycie jak i w Warszawie. Doświadczenia tej wojny mówią, że jedyną skuteczną bronią są siły specjalne działające wszędzie tam, gdzie sytuacja tego wymaga. Jednak do skutecznego działania nie wystarczy wyszkolenie, wyposażenie i męstwo. Dowodzenie, logistyka i współdziałanie — to klucz do sukcesu sił specjalnych i poprawy bezpieczeństwa.<sup>46</sup>

Podsumowując powyższe rozważania należy przyjąć, iż w ramach wojny z terroryzmem każdy kraj, w tym Polska, powinny wdrożyć programy bezpieczeństwa wewnętrznego dla obrony przed zagrożeniami.<sup>47</sup> Idealny byłby wspólny w ramach Unii Program. Zupełnym nieporozumieniem bowiem jest rozpoczęcie działań zbrojnych bez zabezpieczonego zaplecza, o czym boleśnie przekonali się Hiszpanie. Argument, iż to państwo od dawna było zagrożone terroryzmem nie jest racjonalny, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż to nie miejscowi, a przede wszystkim muzułmańscy terroryści stali za tym zamachem. Historia konfliktów udowadnia, iż wojna na dwa fronty, w tym przypadku wewnętrzny i zewnętrzny, jest z góry skazana na porażkę, dlatego zminimalizowanie zagrożeń wewnętrznych jest koniecznym, choć niewystarczającym warunkiem zwalczania terrorystów.

Każdy inny sposób, inna metoda nieuwzględniająca powyższych postulatów może negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. I o tym muszą pamiętać żołnierze i politycy przy formułowaniu zasad strategii i wyborze metody walki z terroryzmem. Również, a może przede wszystkim w Polsce, państwie jeszcze niezagrożonym atakiem, ale ze względu na sojusz z USA mogąącym się nim stać.

---

<sup>46</sup> T. Tokarz: *Budowanie bezpieczeństwa*, „Komandos Militarny Magazyn Specjalny” 2004 nr 5, s. 26

<sup>47</sup> G. Easterbrook: *Nazbyt przyjazne niebo. Refleksje nad bezpieczeństwem*, (w:) *11 września...*, op.cit., s. 125-139”. Por.: W. Śmiałek, *Wielostronna współpraca wojskowa Rzeczypospolitej Polskiej, w procesie globalizacji i regionalizacji bezpieczeństwa*, (w:) *Problemy polityki bezpieczeństwa wobec procesów globalizacji*, red. J. Świniarski, J. Tymanowski. Toruń 2003, s. 266-275